ROK XLVIII. Nro 229.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17 Października 1868. Sobota. Dnia 5 (17) Października 1868.

Rano ciepła st: 6, w połud: c. st: 12 Wysokość wody st: 1 c. 2 (przybywa). | Stan barometru: na odmianę. | Ubyło dnia god: 6 m. 12. | Jutro, Śgo Łukasza Ewangielisty. Pojutrze, Śgo Piotra z Alkantary.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro przypadają nabożeństwa odpustowe: Śtej Teressy, w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, przy ulicy Krak.-Przedmieście; Śtej Filomeny, w kościele Śgo Krzyża; Śgo Piotra z Alkantary, w kościele parafijalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; Poświęcenia kościoła, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej.

— *Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, z daty 29 września 1868 roku.* Zważywszy: że w artykule wstępnym 250-go numeru gazety „St. Petersburger Zeitung", z powodu teraźniejszych wypadków, objęte są rozumowania i uwagi, przechodzące po za zakres wszelkiej przyzwoitości politycznej, i że oprócz tego, w gazecie tej spostrzegać się daje stale dążność do przedstawiania w niekorzystnem świetle położenia rzeczy w naszej ojczyźnie (NN-ra 192, 193, 242 i inne), i że pod tym względem wychodzi na jaw dążność niestosowna dla czasopisma wydawanego w Rossji: Minister spraw wewnętrznych, na zasadzie p. II Najwyższego ukazu z 6go kwietnia 1865 roku i art. 29 Najwyżej zatwierdzonego w tymże dniu zdania rady państwa, oraz zgodnie z opinją rady głównej zarządu co do spraw prasowych, *postanowił* udzielić *pierwsze* ostrzeżenie redaktorowi gazety „St. Petersburg Zeitung", radcy dworu Meyerowi. (Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Egger*, z Lublina; tajny radca hrabia *Siwers*, z Wiednia; dymissjonowany jenerał-major markiz *de Traverse*, z Minska;—wyjechali zaś: J. W. książe Mikołaj *Oldenburgski*, za granicę; jenerał-major *Niejełow*, do Łowicza; koniuszy dworu J. C. M. hr. *Wielopolski*, do Petersburga.

— Ś. p. Antoni *Horodyski*, Urzędnik bióra stempla, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 50, po długiej chorobie, zmarł w dniu 15-tym b. m.; w nieobecności matki i siostry, pozostała bratowa, zaprasza Kollegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy, przy kościele parafijalnym Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski, w dniu 19-m b. m., o godzinie 4ej z południa, odbyć się mające.
—7090—(15,763.)

— Franio *Piętka* lat 5, zmarł w dniu wczorajszym. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z dolnego kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski, w Niedzielę dnia 18go b. m., o godzinie 3ej po południu.
—7,067— (15,755)

— Dziś z kościoła Śgo Krzyża, wyprowadzono zwłoki siedmio-letniej ś. p. Stasi *Olsztyńskiej*, córki Józefa i Antoniny z Straupeżnickich Olsztyńskich, zmarłych w r. z. skutkiem grasującej podówczas epidemji, na cmentarz powązkowski, gdzie też obok rodziców złożone zostały.

— Pozostała w nieutulonym żalu żona, wraz z familją ś. p. Józefa Juljana *Gerlacha*, składa serdeczne podziękowanie wszystkim, za ostatnią przysługę zmarłemu wyświadczoną, w dniu 14 b. m. i r., a szczególniej Kollegom, którzy na barkach swych ciało jego ponieśli na miejsce wiecznego spoczynku. — *Gerlach.*—7070—

— R — Zamierzamy powiedzieć dziś słów kilka o utworze literatury nadobnej, który nie tak wartością swoją, jak raczej poczciwą myślą i praktyczną dążnością na wspomnienie w piśmie perjodycznem zasługuje.

Utworem tym jest wydana w tych czasach powiastka, pod tytułem: „Poczciwość i Praca", historja biednej sieroty, przez autora „Pogadanek Niedzielnych", Fr. Sal. Dmochowskiego.

Cel tej powiastki jest czysto edukacyjny. Autor wziął sobie w niej za zadanie *nauczyć*—nauczyć tę mianowicie klassę społeczeństwa naszego, do której oświata zarówno umysłowa jak i moralna, rzadko kiedy, chyba tylko sporadycznie przenika.

Książeczka p. Dmochowskiego, napisana jest dla kobiet służących, a to samo już czyni ją bardzo pożądanym dla powszechności nabytkiem, wszyscy bowiem mamy w tem niepośledni interes, aby nasza klassa służebnicza, mogła choć zwolna, stopniowo, podnieść się z zaniedbania moralnego, w jakiem dziś zostaje.

Dla osiągnięcia powyższego celu, autor stawia przed oczy kobiet służących obraz sieroty, która tylko przez pracę służebną i poczciwość, została żoną i matką, z biedy i nędzy, doszła do dostatku i zacności.

Kolei jej sieroctwa, rozpoczynającego się ze śmiercią ojca, podwojonego skonem matki, a kończącego się radośnie małżeństwem i macierzyństwem, przedstawiać nie będziemy. Są one zbyt typowe, powiestawiać nie będziemy. Są one zbyt typowe, powszechne i powszednie, abyśmy nawet zbyt powszechne i powszednie, aby czytelnicy nasi aż w sferze powieści szukać ich byli zmuszeni.

Chcielibyśmy tylko zapytać się, czy przy całych dobrych chęciach autora, książeczka jego w skutek wewnętrznego układu swego, będzie mogła wywrzeć zamierzony wpływ na tych, dla których jest przeznaczoną.

Niechaj nam o tem wątpić będzie wolno. Według nas, pisząc dla moralności, która przedewszystkiem opiera się na uczuciu, trzeba toż uczucie żywo, niejako z otwartej duszy tryskające, odmalować, trzeba w sposób dotykalny, plastyczny, przedstawić z jednej strony *serce poczciwe*, z drugiej powstające zeń *poczciwe czyny*, ustalając zaś związek pomiędzy niemi, żadnej z tych okoliczności nie zataić, któreby w rzeczywistych warunkach życia na rozerwanie go wpływ wywrzeć musiały.

Czyn poczciwy ma się do poczciwego serca, jak skutek do przyczyny: jednego bez drugiego nie będzie. Tylko przy mechanicznem przedstawieniu *dobra lub zła moralnego*, może piszący uwolnić się od obowiązku badacza serc, jakim z powołania swego być powinien, ale też takie przedstawienie rzeczy w nikim nie obudzi żywszego zajęcia, nikogo do siebie nie przyciągnie, nie przywiąże, a zdaniem naszem i nikogo nie nauczy.

Tę to właśnie *mechaniczność* w układzie, uważamy za główną wadę utworu p. Dmochowskiego, i jeśli obecna praca autora nie przyniesie należytego pożytku, jej to będzie winą. Cały ton opowiadania jest tu ściśle kronikarski, do tego jeszcze nieporządny, gadatliwy i drobiazgowy, zwłaszcza z początku. Sierota obrana za bohaterkę, jest istotą bez uczucia i woli,—bez życia. Nic to nie stanowi, że widzimy ją modlącą się za dobroczyńców swoich, żalem zdjętą przy śmierci starej Małgorzaty, nakoniec pilnującą z poświęceniem łoża swej panienki: wszystko to są czyny, niczem nie połączone z jej duszą, z niej nie wynikające, bo ta dusza nigdzie się nie przejawia. Nie widziemy w sercu sieroty żadnego bodźca do dobrego. Nie jest nim ani uczucie religijne, ani chęć sprostania drugim, lub szlachetny przykład do naśladowania w naukach podany, ani też miłość dla zmarłej matki: nic zgoła z tego nie widzimy. Jak ona sama, tak i otaczające ją osoby pozbawione są wszelkiego wewnętrznego ruchu. Wszystko co czynią, czynią półsercem tylko, i to jedynie dla ciała jej, nie dla duszy—tak, iż w końcu trudno jest pojąć, jakim sposobem później, w dziewiczym już wieku, automat ten zdolny jest oprzeć się pokusie, poświęcić się nawet dla bliźnich...

Miałażby cała jej moralność być tylko owocem bezwiednego nawyknienia do pracy, a to w uznaniu tej zasady, że jak lenistwo uważane jest za matkę wszystkich grzechów, tak znowu praca za matkę cnót wszelkich uznaną być winna? Nie sądzimy, aby taki był pogląd autora. Praca utrwalić nas tylko może i umocnić w poczciwości, może nas doprowadzić do szczęśliwości zewnętrznej, jak doprowadziła biedną sierotę; ale nigdy sama przez się nie nauczy nas ani moralności ani poświęcenia: dla wyrobienia ich w sobie, dusza czegoś więcej potrzebuje.

Lecz gdybyśmy nawet przypuścili, że autor chciał z zasady pracy wyznać całą zacność swej sieroty, to i wtedy jeszcze nie wahalibyśmy się twierdzić, że nie pozostał on wiernym temu założeniu swemu. W istocie nie wykazał on nam wcale jak praca stopniowo uszlachetniała duszę sieroty, jak ją z ciemności prowadziła do światła, jak ją mimowoli uszczęśliwiała, jak później na szerokim świecie była jej podporą i tarczą nazewnątrz.

W żaden więc sposób nie możemy dobadać się żywego organicznego tchnienia rozumu i uczucia, w utworze który właśnie z założenia swego z całą żywotnością i prawdą, działanie dwóch tych sił przedstawiać winien. Zwykłe powieści, to jest utwory pod tem mianem do literatury nadobnej wchodzące, dadzą się pisać bez wytkniętego naprzód celu, z dala od wszelkiego rozumnego założenia; ale w ten sposób nigdy nie powstają *powieści moralne:* tych już na papier rzucać nie wolno, trzeba je raczej budować, a budować nieraz bardzo mozolnie.

Kto wie, czy w odpowiedzi na powyższe wymagania niewystawionoby nam obrazu potrójnego niebezpieczeństwa, jakiegoby autor nie uniknął, gdyby chciał utwór swój napisać, stosownie do życzenia naszego, w sposób bardziej *analityczny* a zarazem i *organiczny.* Niewątpliwie przełożonoby nam najpierw *nieprzystępność*, potem egzaltację, wreszcie *kaznodzieistwo*, wszystkie trzy ciężkie zaiste przywary, a najcięższe w pismach popularnych, jakiemi właśnie mają być utwory przeznaczone dla kształcenia klass niższych.

Wszystkich tych jednak przywar przy właściwym talencie pisarskim uniknąć można.

Powtarzamy, sztuka pisania powieści moralnych nie jest łatwą, a dla poświęcających się jej, nie możemy wskazać lepszego, ani ze swojej, ani z obcej literatury przewodnika nad francuzkiego pisarza *Emila Souvestre* w jego „Confessions d'un ouvrier.“

Tymczasem, w braku lepszych na dobie utworów, a oczekiwaniu ich na przyszłość, pomimo wszelkich wypowiedzianych tu zarzutów, śmiało zalecić możemy powiastkę p. Dmochowskiego wszystkim paniom i panom domu, którzy zarówno z obowiązku jak i z interesu swego rozpowszechnieniem jej w klassie służących, gorliwie zająć się powinni.

— Do ciekawych objawów w Warszawie, o których od niejakiego czasu napomykają czasopisma tutejsze, zaliczyć można *domy żelazne*, wprowadzone w użycie oddawna w Anglii, w Szwajcaryi, a po największej części w Ameryce. Otóż jeden taki exemplarz, mający być wzorem tego rodzaju budownictwa, pod względem konstrukcji, elegancji i wygody, buduje się obecnie przy Zjeździe w Warszawie, pod kierunkiem inżeniera *Nikielsa.* Wykonanie rzeczonego domu żelaznego, poruczonem zostało fabryce machin Andrzeja hrabi Zamojskiego na Solcu, znanej już z wielu w kraju naszym pierwotworów, do jakich zaliczyć możemy: parostatki, most żelazny łyżwowy na rzece Wiśle pod miastem Włocławskiem, żelazne wagony dla drogi żel. W. Terespolskiej, wielki piec w Inowłodzu z 25-konną machiną parową do poruszania wentylatora i t. p. Dom żelazny, o którym mowa, składać się będzie z szyn żelaznych, zastępujących zwyczajne belki drewniane, z żelaza kątowego, spajającego boki zewnętrzne i kąty wewnętrzne ścian, nadto z blachy żelaznej, stanowiącej ściany przymocowane śrubami do szyn i żelaza kątowego. Dom ten wyprowadzonym będzie na jedno piętro, które we frontowej fasadzie mieścić będzie pod dachem pawilon, główną zaś jego część mieszkalną, stanowić będzie dół o kilku pokojach. Widzieliśmy dom ten z całem przyozdobieniem zewnętrznem w rysunku. Prześlicznie wygląda, — jak najromantyczniej-

szy pałac w miniaturze, to też pod względem swych wdzięcznych kształtów i niezwykłości, w jakich się przedstawi w naturze, zwłaszcza w tak wybitnem miejscu, jak przy Zjeździe i w nader krótkim czasie, — bowiem najdalej za 3 tygodnie — stanowić będzie bardzo ciekawy przedmiot do różnych kombinacji dla tutejszych obywateli i przemysłowców, o czem my, jako będący w posiadaniu bliższych szczegółów o własnościach tego nagłego zjawiska, nieomieszkamy czytelnikom dać bliższe objaśnienie.

— W N-rze 41 dodatku do pisma „Ekonomisty“, pomieszczone są uwagi, wyświetlające korzyści z urzeczywistnienia projektu kolei żelaznej ze Lwowa na Żołkiew, Rawę, Tomaszów Lubelski, w widokach przedłużenia jej na Skierniewice i połączenia z koleją Warszawsko-Bydgoską. Względami przemawiającemi przychylnie za doprowadzeniem do skutku wspomnionego projektu, są: skrócenie odległości przez prosty kierunek linii i ta nader ważna okoliczność, że linja rzeczona stanowić będzie najgłówniejszą arterję kommunikacji Europy, bo połączy wprost morze Czarne z Baltyckiem. Potężny zatem handel nietylko miejscowy, ale głównie przewozowy, zapewnia świetne powodzenie tej wielkiej linii tranzytowej, biegnącej w prostym, najkrótszym kierunku od Galaczu, na Jassy, Lwów, Lublin, Warszawę, Mławę do Gdańska.

— Do niezliczonej ilości cierpień, dręczących i niszczących organizm ludzki, przybyła obecnie nowa, a raczej świeżo odkryta choroba wątroby, przez D-ra A. Flinta, professora kollegium lekarskiego, szpitala Bellevue w New-Yorku. Uczony medyk nazwał ową dolegliwość choleoteremią, która występować może w połączeniu z żółtaczką i samoistnie.

— W przyszłym tygodniu wystąpi w jednym z baletów, zaangażowana na ośm przedstawień panna Merent, tancerka wielkiej opery paryzkiej.

— Szkoła Główna Warszawska przyznała w dniu 1 Października r. b., stopień Magistra prawa i administracji p. Czesławowi Janiszewskiemu.

— W tych dniach przybyły do tutejszego miasta artystki ze Szwecji, spiewające kwarteta wokalne na same głosy. Dziś na scenie Rozmaitości po raz pierwszy dadzą się słyszeć. Muzyka tego rodzaju uprawia się i u nas, a mianowicie przez kwartet wokalny pod kierunkiem p. *Studzińskiego*, oraz przez kwartet instrumentalny złożony z członków tutejszej orkiestry pp. Anger'a, Stelmacha, Myszkowskiego i Goebelta. O ile wiemy, ci artyści studjując od lat kilku muzykę kwartetową, zamierzają niezadługo zapoznać publiczność z utworami słynnych mistrzów. O podobnych koncertach kwartetowych, pisze Gazeta Szlązka, że stowarzyszenie braci Müllerów, objeżdżając główniejsze miasta Niemiec, wzorową exekucją utworów Haydna, Mendelssohna, Mozarta i Ditersdorfa, budzi wielkie zajęcie i cieszy się materjalnem powodzeniem. Kwartet braci Müllerów daje obecnie koncerta we Wrocławiu.

— Rewizja urzędowa, a następnie chemiczny rozbiór, dokonane w Londynie w niezliczonych składach tytoniu, wykazały, że tam ledwo w dwudziestu miejscach dostać można czystego niefałszowanego tytoniu, a reszta mieści w sobie łupiny kartoflane, trawę morską, mech i t. p.

— Wiele już zakładów gastronomicznych, z powodu zimna w ostatnich dniach, przeniosło się z ogródków do lokalów zimowych.

— Pan Z. Z. przełożył dwie komedje dla naszej sceny. Jedną z francuzkiego p. t. „Figle siostrzenicy“, drugą z niemieckiego (krotochwilę), p. t. „Maskarada w kantorze“.

— P. *Darewski*, tenor opery włoskiej w Odessie, dał się już słyszeć w kilku domach naszego miasta. Głos jego sięga w tonach wysokich do *cis*, a w niskich do *la*, i z *la* niskiego przechodzi swobodnie do *cis* wysokiego. Rejestr głosu zatem, jest wielki, bo przeszło dwie oktawy mający. Tony ma p. D. piersiowe, pełne brzmienia i czucia. Uczył się śpiewu w Wiedniu i dziś zdaniem znawców, należy do niepoślednich artystów.

— (Art. nad.) W wielu wprawdzie miejscach Warszawy, trotoary flizowe wymagają koniecznych ulepszeń, z powodu licznych nierówności i wybojów, w obecnej zwłaszcza porze jesiennej nieznośnych dla przechodniów; nigdzie jednak niedogodność ta w tak wysokim nie znajduje się stopniu, jak na ulicy Śto-Krzyzkiej, idąc z placu Wareckiego, koło gmachu Poczty. Tu już oczywiście można się na zwichnięcie nogi narazić, a jest to jednak punkt tak ludny. Czyby nie należało temu zaradzić?

— Dnia 11 b. m. odbyły się nowe wybory Członków do Komitetu synagogialnego przy ulicy Daniłowiczowskiej. Wyborców było 76, a większością głosów wybranymi zostali: p. Adam Epsztein, jako Prezydujący, pp. Henryk Natanson, Herman Meyer, Samuel Konitz, Emanuel Teitelbaum, Artur Braunsztein, Józef Lande, Mozes Cohn i Dr. Bernard — jako Członkowie. (Izr.)

— Znajdujemy w onegdajszym numerze „Gazety Polskiej“ rozbiór rozprawy p. Babczyńskiego Prof. Szk. Gł. p. n. „Sposób mnożenia funkcji symetrycznych“, napisany przez p. M. A. Baranieckiego, o którego rozprawie: „Teorja związku między pierwiastkami“ we właściwym czasie wzmiankowaliśmy. Zwracamy obecnie uwagę na te mianowicie rezultaty pracy szanownego professora, uwydatnione przez recenzenta, których zużytkowanie w praktyce byłoby wielce do życzenia.

— *Z Lubelskiego*. Smutny stał się u nas wypadek przed dwoma tygodniami. Młody człowiek 21-letni, poczciwej aczkolwiek niedługiej przeszłości, z wielką rękojmią na pożyteczną przyszłość dla społeczeństwa, zginął w okropny i niespodziewany sposób. Wracając z polowania do domu, przed samym gankiem kolbą, trzymając strzelbę za lufę, rozpędzał psów, które zaczęły się gryść, gdy w tem szarpnięty kurek spadł, i strzał ugodził go ukośnie w prawą pierś. Nabój ze szrótu zajęczego z kłakami został wewnątrz. Nie było żadnej możności ratunku, i ugodzony nie tracąc do samego końca przytomności, wolny od wszelkich złudzeń, albowiem najmocniej był przekonany, że umrzeć musi, czekał mężnie na zbliżającą się śmierć, która też za kilka godzin i nastąpiła. Nieszczęśliwemu temu wypadkowi uległ student Szkoły Głównej Stanisław Przewłocki, syn właściciela dóbr Gałęzowska Wola. Od lat dziecinnych odznaczając się zdolnościami umysłowemi, przyjacielski i prosty w obejściu się ze wszystkiemi, kochanym był nietylko od swojej rodziny, ale od sług i włościan. Z gorliwością garnął się do nauki, i wyjednawszy sobie pozwolenie na postąpienie do Szkoły Głównej, chlubnie złożył egzamina i zapisał się na wydział prawa i administracji. St. Przewłocki posiadał jeszcze niepospolity talent muzyczny. Nagła jego śmierć, wywarła bardzo smutne wrażenie w całej okolicy, bo ujmujący charakter z wysokiemi zdolno-

ściami połączony, zjednały mu szacunek i powszechną życzliwość.—*B. L.*

— Piszą nam z m. *Włodawy* (gub. siedlecka): Woda na Bugu znacznie obniżyła się. Zbiór ziemniaków w okolicach tutejszych nader jest spory. Cena za korzec do rsr. 1 kop. 35 dochodzi. Potrawy mamy dobre, oziminy bujne.

— Dziś na scenie teatru Rozmaitości, daną będzie operetka Souppé'go „Dziesięć cór," z urozmaiceniem popisu koncertowego nowemi śpiewami, z opery Offenbacha „Księżna Gerolsztein."

— W niedzielę, miało się odbyć w kościele katedralnym, w Frauenburgu, w Warmji, wyświęcenie księdza Namszanowskiego, mianowanego proboszczem polowym wojsk pruskich, na biskupa Agatopolskiego *in part. infid.* Wyświęcenia miał dopełnić biskup warmiński.

— Mieczysław hr. Dzieduszycki, złożył w Krakowie d. 10 b. m., urząd przewodniczącego w Kasynie artystyczno-literackiem.

— Z rozporządzenia rady szkolnej krajowej z dnia 11go b. m., zamknięte zostają w miescie Lwowie, na przedstawienie tamecznej rady miejskiej, wszystkie szkoły normalne do d. 1go Listopada, a to z powodu panującej we Lwowie szkarlatyny.

— W Dzielicach w powiecie krotoszyńskim, obchodził w tych dniach nauczyciel Robert Fenig dwudziestopięcioletnią rocznicę swego na tejże posadzie urzędowania.

— W tych dniach nabył dobra Zimnowodę, w W. Ks. Poznańskiem p. Szambelan Dzierży-kraj Morawski z Luboni od Hr. Mieczysława Kwileckiego na własność, dla córki swej pani Hr. Elżbiety Łubieńskiej.

— Na dworcu kolei żelaznej w Krzyżu, zetknęły się d. 10 b. m. z rana, pociąg osobowy, przybywający z Berlina, z pociągiem towarnym, idącym do Berlina, przez co 4 do 5 wagonów zostało zdruzgotanych, a jeden z urzędników kolei żelaznej pokaleczony. Kommunikacja na kolei została na pewien czas przerwaną, tak, że pociąg osobowy, przybywający z Wrocławia, tak długo wstrzymano, iż takowy dopiero równocześnie z pociągiem z Koźlina do Starogrodu przybył.

— Dnia 7 Października r. b., o godzinie 11¾ wieczorem, ukazał się nad Paryżem świetny meteor, w kształcie kuli ognistej. Światło jego było tak silne, że według doniesień dzienników przyćmiewało nawet blask księżyca. Kierunek biegu był od zachodu na wschód. Przy zjawieniu się meteoru słychać było huk, podobny do wystrzału armatniego, następnie zaś szum jak gdyby rozpruwanego powietrza. Toż samo zjawisko widziane było w okolicach Londynu nieco później, o godzinie 12ej w nocy. Z niewyraźnych wskazówek, jakie udzielono prassie, utworzyć sobie możemy następujące o meteorze wyobrażenie. Składał się on z massy stałej kulistej, z barwą purpurową. Z massy tej wypromieniał się długi świetny pas, niby warkocz, według jednych niebieskiego, według innych tęczowego koloru. Długość kuli wraz z warkoczem wynosić mogła, dla wzroku od 12 do 16 stóp angielskich. W Wahlworth pod Londynem, obserwowano meteor ten na niebie, na prawo od Kassiopei.

— Książe Edymburgski, wsiada na okręt 20 b. m. w Plymouth, dla przedsięwzięcia podróży na około kuli ziemskiej. Podróż ta trwać będzie dwa lata.

— W Londynie panuje silna szkarlatyna, mianowicie w uboższych dzielnicach miasta. Przebieg jej jest bardzo gwałtowny.

— W Brighton mają założyć wspaniałe aquarium, którem chcą zakassować hawrejskie.

— W d. 6 b. m. nieco przed północą, ukazała się w Paryżu tęcza księżycowa, i trwała od 2 do 3 minut. Barwy jej były słabe, ale wyraźne. Układ ich był ten sam co w tęczy słonecznej, bo też i zasada widzialności taż sama.

— W dniu dzisiejszym poświęconym i otwartym został nowo-założony *Magazyn Mód*, Walerji *Czerniejewskiej*, przy ulicy Niecałej, pod Nrem 614*g*, w domu obywatela Szletyńskiego.

— Magazyn biżuterji paryzkiej p. Eugenji *Hodège*, przeniesiony obecnie do pałacu Zarządu wojskowego, wprost pomnika Kopernika położonego, zaopatrzony został we wszelkie nowości. Biżuterje te doskonale naśladują kosztowne wyroby złotnicze, oraz drogie kamienie. Że zaś, mianowicie te ostatnie w wygórowanej są zazwyczaj cenie, więc wpłynęło to niemało na rozpowszechnienie ich imitacji, tak w Paryżu, jak i za granicą. Bo też naśladowane perły, turkusy, rubiny, nakoniec i brylanty, wprawne tylko oko znawcy rozróżnić jest w stanie od prawdziwych. Magazyn p. Eugenji Hodège, usilnem jej staraniem, zaopatrzony jest stale we wszystkie podobne nowości, a to odpowiednio do mód nadchodzących.

— Podpisana, ochmistrzyni pensji trzyklassowej dla panien wyznania mojżeszowego, mieszczącej się na ulicy Gęsiej, pod Nr. 2,286*a* (24), podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 11 Października r. b., rozpocznie się zapis i wykład nauk na rok szkolny 1868/9. — Julja *Paprocka*.

(1—1) —7078— (14,866)

— *Choroby syfilityczne*, czyli tak zwane *sekretne*, leczy radykalnie, najnowszym sposobem, w 4 razy krótszym niż dawniejszą metodą czasie, *bez użycia wewnętrznych lekarstw*, *Dr. Kohn*, akuszer miasta, ulica *Królewska 1062*, dom *Jeziorańskiego*, codziennie od 8 do 9½ rano i od 3 do 6 po południu.

(6—15) —6692— (15,024)

— Henryk Marx, nauczyciel tańca, zawiadamia, iż z d. 2 Października r. b. rozpoczął lekcje w dawnym lokalu, przy ulicy Freta, Nr. 5, wprost Ś-go Jacka, w domu W-go Lehra. (3—3) —6693— (14,903)

— Zawiadamiam, iż Franciszek Stępkowski, zajmujący się przy moich fabrykach jako pisarz, z dniem 15 b. m., przestał pełnić swe obowiązki. Ostrzegam zatem osoby interesowane, aby od daty powyższej, w żadne umowy i wypłaty z tymże nie wchodziły, gdyż je za nieważne uznawać będę. — Jan *Bevensee*.

(2—3) —7039— (15,691)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pomiędzy chmurami ukazującemi się zwolna na tak pogodnym dotąd widnokręgu Hiszpanji, zagrażające jej już teraz przesilenie finansowe, najwięcej nabawia ją kłopotu. Tak wewnętrzne, jak zewnętrzne źródła dochodów krajowych, znajdują się obecnie w najsmutniejszem położeniu. Co do pierwszych, to pominąwszy już zwykły zastój interessów, jaki każdy przewrót wszystkich istniejących politycznych stosunków zawsze za sobą prowadzi, tegoroczny nieurodzaj, ciężką jest dla narodu klęską. Obie te okoliczności ograniczając możliwość regularnego opłacania podatków, wyrodziły już teraz pomiędzy pracującą klassą ludności niedostatek, któremu zapobiedz jest najpilniejszem zadaniem rządu tymczasowego, jeżeli nie ma się obawiać najniebezpieczniejszej reakcji w zamierzonem dziele odrodzenia kraju. Rezultat rozpisanej w tym celu pożyczki narodowej dziesięciu miljonów realów dowodzi wszakże, że od zapału i uniesienia, z jakiemi nowy stan rzeczy powitanym został, do gotowości ponoszenia finansowych ofiar bardzo daleka droga. Według ostatnich wiadomości, podpisy na tę pożyczkę wyniosły zaledwie trzecią część pożądanego kapitału. Czy w obec podobnego stanu rzeczy, dobrze jest występować z tak radykalnym środkiem, jakim jest zamiana dotychczasowej akcyzy na podatek osobisty, o jakim najświeższe depesze wspominają, to czas okaże, ale „Times" jeszcze przed kilku dniami ostrzegał i radził, aby zaniechać tej myśli.

Co się znów tyczy dochodów z kolonji, to trwająca jeszcze ciągle niepewność o postawie najbogatszej z nich, wyspy Kuby, stanowi ciężki orzech do zgryzienia dla rządu tymczasowego. Wiadomości o uznaniu takowego ze strony jenerał kapitana Lersundi'ego, o czem wczoraj wspominaliśmy, okazała się według później nadeszłego telegramu podmorskiego niedokładną, gdyż Lersundi miał właściwie oświadczyć, że ma zamiar zasłonić wyspę od wszelkich politycznych ruchów, jakie odbywają się w Hiszpanji i poświęci się wyłącznie utrzymaniu porządku i spokojności. Jakim zaś ciosem dla hiszpańskich finansów byłaby utrata Kuby, o tem można wnosić z panicznego przestrachu, jaki ogarnął madrycką giełdę na samą wieść o odłączeniu się tej wyspy i z niezwykłej surowości, z jaką policja rozszerzających tę pogłoskę ścigała. Łatwo więc pojąć, że rozchodzące się słuchy o mającem nastąpić opodatkowaniu renty hiszpańskiej, znajdują wiarę, pomimo, że rząd tymczasowy wypiera się tego zamiaru.

Przypuściwszy nakoniec, że nowa Hiszpania znajdzie dość pieniędzy do opłacenia własnych długów, to żadrą miarą nie pozostanie jej nic dla wspierania obcych interessów, i z tego względu sprawy hiszpańskie odezwą się złowrogiem echem na finansach papiezkich, które ze skarbu hiszpańskiego znakomity przedtem czerpały zasiłek.

List jenerała Prima do dziennika „Gaulois", w którym między innemi wspomina o zamiarze ludu hiszpańskiego, wybrania takiego kandydata na tron hiszpański, którყby rządowi francuzkiemu podobał się, znalazł w dziennikach francuzkich wcale nieprzychylne przyjęcie. Ganią tę chęć jenerała, wywierania nacisku na postanowienia i wolną wolę hiszpańskiego narodu. Cóż dopiero mówić o wrażeniu, jakie ten niezręczny i niewczesny umizg do gabinetu tuileryjskiego w samej Hiszpanji wywrzeć koniecznie musiał.

„Morning Post" tak się wyraża o kandydaturze ks. Edymburgskiego do tronu Hiszpanji: „Wyobrażają sobie w Hiszpanji, jeżeli nie wszyscy, to przynajmniej ci, którzy tę pogłoskę rozpuścili, że Anglja oddałaby Gibraltar w zamian za tron, dla którego z swych książąt. Jest to błędem: podobny obiór gdyby i doszedł do skutku, nie przyspieszyłby, ani opóźnił oddania Gibraltaru. W sprawie tego rodzaju, Hiszpanja kierować się będzie zawsze sprawiedliwością i przyzwoitością. Co się tyczy Paryża", (t. j. gabinetu paryzkiego), „możemy go zapewnić, że osiągnięcie tronu hiszpańskiego przez kogokolwiek, nie wywrze żadnego wpływu na naszą kontynentalną politykę, a oświadczamy wszystkim, że książę edymburgski ma dość do czynienia w kraju, ażeby miał szukać gdzieindziej zadania pełnego trudności. Zresztą, jakkolwiek mamy w tem interess, aby Hiszpanja była silną, liberalną i szczęśliwą, mało nam na tem zależy, jaka forma nadaną zostanie jej rządowi i kto będzie pierwszym urzędnikiem państwa." W tych ostatnich słowach „In-

dépendance belge“ widzi skazówkę uczuć przychylnych dla rzeczypospolitej federacyjnej.

Według „Journal de Paris“, stan zdrowia królowej portugalskiej jest zatrważający, a lekarze powątpiewają o wyzdrowieniu: co się zaś tyczy następcy tronu belgijskiego, to odbieramy wiadomość, że odbyło się konsyljum, na którem uznano, iż choroba jest groźna, atoli nie tyle, ile podczas ostatniej konsultacji.

Surowość ministerjum austrjackiego przeciw przekraczającym konstytucję, nie ogranicza się wyłącznie na Czechach. Ażeby przeciwnemu prądowi, nie pozostawić najmniejszej wątpliwości o zamiarach rządu i sposobie zapatrywania się jego na rzeczy, wzbronionem zostało przez władzę zapowiedziane na niedzielę w Wiedniu zgromadzenie ludowe z demokratyczno-socjalnym programem. Sejm tyrolski ma być rozwiązanym za swoje ultraklerykalne poprawki i zmiany w prawie szkolnem.

W przychylnych rządowi austrjackiemu kółkach, obudza przykre wrażenie okoliczności, iż pomimo wszelkie usiłowania, kwestja obsadzenia prezesostwa rady ministrów, przed zebraniem się rejchstagu stanowczo załatwioną być nie może. Ks. Adolf Auersberg nie przyjął rzeczywiście następstwa po bracie, a innej kombinacji dotychczas nie wynaleziono, chociaż rozpoczęto już podobno w tym przedmiocie układy z marszałkiem sejmu Niższej Austrji, ks. Colloredo.

Konfrontacja serbskiego księcia Aleksandra Karageorgiewicza w Semlinie, czyli raczej pod Semlinem, z uwięzionymi w Serbji współobwinionymi, odbyła się na statku parowym, do czego dało głównie powód rozdrażnione przeciwko księciu usposobienie miejscowej ludności. Udział księcia w zamachu niewątpliwy. Po konfrontacji konsul jeneralny Kallay, książę Karageorgiewicz, jego współobwinieni i wielu skompromitowanych obywateli Semlińskich, odpłynęli do Pesztu.

Fuad Pasza odjechał do Neapolu. Rząd turecki zawarł pożyczkę listów zastawnych w ilości 5,000,000 fr. u stowarzyszenia francuzkiego noszącego nazwę „Société générale.“

Z Nowego Jorku donoszą o zwycięztwie republikańskiego stronnictwa na wyborach w Ohio, Indjanie, Pensylwanji i Nebrasse, przez co widoki jenerała Grenta na prezydenturę znalazły silniejszą podstawę. W tym względzie nie należy spuszczać z uwagi, że to zwycięztwo przypisać należy głównie umiarkowańszej postawie, jaką ostatniemi czasy stronnictwo republikańskie przybrało, i jaka objawiła się najdobitniej w wyborze kandydatury jenerała Granta. Grant jest właśnie członkiem jakiego potrzeba Stanom-Zjednoczonym i jeżeli wybrany zostanie prezydentem, to można z jego strony być pewnym raczej wszystkiego innego, aniżeli faworyzowania jednego stronnictwa z uszczerbkiem i niekorzyścią drugich.

(W. T. B. Jour. d. Déb. Ind. bel., Wien. Ztg, Köln. Zeitung).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 16 Paźdz., godz. 10 m. 30 wieczór.

Madryt. — Rozporządzenie rządowe unieważnia istniejące dotychczas prawo, względem nabywania posiadłości należących do zgromadzeń duchownych. Inne ogłasza amnestją za wszystkie przewinienia drukowe. Inne znów odwołuje posłów z Konstantynopola, Paryża, Londynu, Wiednia i Berlina.

Bukareszt.—Izby *z pewnością* uchwaliły już nowe prawo o armji i wkrótce 10,000 ludzi pod broń powołanych zostanie.

RZUTNY JACEK.

NIE SATYRA.

Gdziebądź się ruszysz, wołają wszędzie
Jacek rozumny, mądry! On, Panie,
Z każdej się biedy wnet wydostanie,
I na odpowiedź wraz się zdobędzie.

Niema ni domu, ani zajęcia,
Dzień cały bąki, jak mówią, zbija,
W szczególny sposób troskę omija
I dzielnie iści swe przedsięwzięcia.

Ot i w tej chwili, wiem niezawodnie,
Ma płacić krawca rachunek długi,
Co go na słowo, już po raz drugi
Od stóp do głowy ustroił modnie.

„Słuchaj—zawoła—panie Artysto!
„O grosz mi trudno, otwarcie powiem,
„Lecz wnet takiego paniczka złowiem,
„Co me rachunki spłaci na czysto.“

Jak rzekł, tak zrobił, gdzie? mniejsza o to,
Dość że nie długo krawca powodził,
I swym udziałem tak wynagrodził,
Iż mu i trzeci strój dał z ochotą.

A szewca krócej jeszcze się zbywa,
Choć but z angielską podeszwą nosi,
Zkąd bierze buty, Jacek ogłosi,
I za to darmo obuwie miewa.

Gdzie Jacek jada? a to pytanie!
Każdy go pragnie zwabić znienacka,
I każdy chętnie płaci za Jacka,
Bo tylko z Jackiem dobre śniadanie.

Czyli to wieśniak przybywa z wełną,
Czy kto za procent pieniądze daje,
Czy kto nabywa albo sprzedaje,
Tam zawsze, wszędzie Jacka jest pełno.

On tylko stanie, słówka nie rzecze,
Ledwie osóbka Jacka zawita,
Ten go się radzi, tamten go chwyta,
A Jacek swoją pieczonkę piecze.

Jaki on mądry! krzyczą do koła,
Dowcip szczególny tryska na razie,
W Jacka spojrzeniu, w Jacka wyrazie;
Co kto zapragnie z Jacka mieć zdoła.

A Jacek? Jackiem, jako i drugi.
Powtarza tylko własne twe zdanie,
Ma śmiech na każde twoje żądanie,
Radość i smutek na twe usługi.

I rzutny Jacek. czerstwy a świeży,
Liczy posagi: który dla niego,
I jeśli dobrzy w czas nie ostrzegą,
Jacek po posag z córką uderzy.....

Któż tam poręczy dzieje Jackowe,
Wszak losy ludzkie dziwnie czas zmienia,
Lecz wyszło jakoś... z przyzwyczajenia
Mówić: „wprzód w serce, potem patrz wgłowę.“

Wszak Jacków wszędzie bywa do woli,
Sam sobie każdy Jacka wybiera,
Niechaj zasługa z prawdą plon zbiera,
A rzutnych Jacków zbraknie powoli.

A. M. J.

SZARADA.

Drugie czwarte zwierzęta domowe szlachetne;
Pierwsze, trzecie bogactwo i skarb dla rolnika;
Wszystko zaś w ludzkim rodzie nikczemne lub świetne,
Albo licznie się mnoży, lub zupełnie znika.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Fasola*).

W domu W. Koszutskiej wdowy, dawniej Patka. objąłem przy ulicy Elektoralnej, **ZAKŁAD Piwa Bawarskiego** z Browaru Haberbuscha i **Restaurację** po Trojanowskim, od kilkunastu lat utrzymywaną, wprost ulicy Solnej. Urządziwszy lokal na nowo i przygotowawszy wszystko w najlepszym guście i po cenach najumiarkowańszych, polecam się Szanownej Publiczności, aby Zakład mój licznie odwiedzać raczyła, gdyż ceny znacznie zniżone zostały w ogólności. **FELIKS MORKOWSKI.**
(1—1) —7160—(15,764)

DO SKŁADU WIN
GRÜHN & C^omp.
przy Hotelu Europejskim

nadszedł świeży transport: **Kawioru** astrachańskiego; **Łososia** wędzonego; **Minogów** elblągskich; **Węgorza** marynowanego; **Śledzi** pocztowych; **Bryndzy** węgierskiej; **Sera** szwajcarskiego, **Sera** hollenderskiego; **Sardynków** i t. p. Przytem Skład powyższy zaopatrzony jest w znaczne zapasy wyborowych gatunków **Win**, jako to: Węgierskie, Francuzkie, Szampańskie, Reńskie, Araki, Rumy i Likiery oryginalne, tudzież Porter i Piwo angielskie, z czem ma zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności, która już oceniła staranność tej znanej firmy. Wszelkie obstalunki en gros i en détail, przyjmuje tak Kantor Składu przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 460, w domu W-go Sandbanka, obok Ratusza, jak i sam Skład przy Hotelu Europejskim.
(1—8) —7101—(15,760)

NAGRODY RS. 5.

W dniu wczorajszym, idąc z ulicy Dzielnej, przez dom przechodni na Nalewki, Bielańską, przez plac teatralny, do rogu Wierzbowej i Czystej wieczorem, zgubione zostały **akta**, składające się z oryginałów i kopij zawieranych notarjalnie. Łaskawy znalazca, raczy takowe oddać do Redakcij Kurjera Codziennego, za powyższą nagrodą. (1—1) —7093—(15,754)

Lekcje Tańca.

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Osoby interessowane, iż takowe rozpocząłem udzielać w mieszkaniu własnem, w domu Wgo Bernstejna, Nr 739, przy ulicy Tłomackie, wejście od placu przez sień na dole na prawo.
R. Chronowski, T. T. W.
(1—3) —7104—(15259)



Charciki i Pinczery,

do sprzedania.
Ulica Nowy-Świat Nr 1298*a*, w Ogrodzie. Stróż miejscowy wskaże. (1—2) —7071—(15718)

Osoba znająca się na wyrobie Krochmalu

i która mogłaby objąć nadzór nad Fabryką tego produktu, zechce dla porozumienia się zgłosić w dniu 1 Listopada r. b. na ulicę Marjensztad Nr 2647*a*, do Pana M. B, w mieszkaniu Właściciela domu. (2—3) —7024—(15653)

Dwa Listy Likwidacyjne,

Nr 0,2877/8, skradzione zostały, każdy po Rs 250. Poszkodowany uprasza, ostrzegając, aby tych Listów Publiczność nie nabywała i przedającego zatrzymała, z udzieleniem wiadomości pod Nr 442, na 1sze piętro.
(1—1) —7102—(15752)

Gruszki Paryzkie (Poires Duchesses); **Jabłka Tyrolskie** (rozmarynowe). **Winogrona** badeńskie i peszteńskie (kuracyjne) co drugi dzień świeże; **Owoce** Marsylijskie (Fruits Glaces) w ozdobnych pudełkach jako i w syropie; **Czekolada** francuzka; **Biskwity** francuzkie i angielskie :**Picknick, Trufle i Champignony**, nadeszły do Handlu **S Rozmanitha**, Nowy-Świat. (2—3) —7003—(15,578)

Sklep z Pieczywem i Ciastami,

a zarazem **Kantor Loterji i Pism Perjodycznych**, istniejący dotąd przy ulicy Granicznej Nr 966, w domu Wertheima, przeniesionym został na ulicę Niecałą Nr 5. Pieczywo z tego Sklepu dostarczane przez całe lato do Mleczarni w Ogrodzie Saskim, uznanie swe u Publiczności zyskało. Osoby trzymające Losy, po wymianę tychże raczą się do Kantoru zgłosić. Prenumeratorom z Prowincji, którzy złożyli przedpłatę, zapewnia się jak najakuratniejsze odsyłanie. (1—1) —7034—(15659)

KALAFIORY ALGIERSKIE,

SERY Francuzkie: Brie i Neuchâtel, GROSZEK Francuzki świeży, CHAMPIGNONY, TRUFLE Perigordzkie, BISCQUITY Angielskie, Royal-Albert i Cabin Biscuits, jak również Francuzkie do Wina Szampańskiego. Różne TAPIOKI (Kaszki) francuzkie, jako to: Tapioca de Groult, Tapioca Louit, Rio-julienne, Julienne-Crécy czyli Kaszka drobna z jarzyn do zupy; FARINE de Pois, dogodne ułatwienie do robienia zup z Groszku zielonego, różowego i białego; oraz MĄCZKA ryżowa na leguminy i Biszkopty; CZEKOLADY Paryzkie i Bordoskie różnego gatunku. Wszystko świeżo otrzymane, posiada Skład **Ant. Stępkowskiego.** (1—3) —7057—(15758)

KARMELKI z RZODKWI,

(Bonbons au Raifort),
z Fabryki C. A. C. Fischer w Frankfurcie.

Skład Główny Karmelków z Rzodkwi, w Niemczech i Francji, od kaszlu i na złagodzenie cierpień piersiowych powszechnie używanych, urządziłem w Warszawie w Handlu Win pod firmą Jana Riedel, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477B, gdzie takowych nabyć można po Kop. 15 za paczkę i Kop. 20 za pudełko. **C. A C. Fischer.**
(1—1) —7062—(15646)

Kaftaniki wełniane,

KOSZULE, KALESONY, POŃCZOCHY i SKARPETKI, w wielkim wyborze, otrzymał Magazyn Galanteryjny
D. SZLEIFSTEINA,
ulica Miodowa, dom Grabowskich, Nr 495 (3).
(1—2) —7081—(15715)



Z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania bardzo ładny

Garnitur Mebli Mahoniowych,

nowych, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej pod Nr 1599E, u Stróża.
(1—1) —7087—(15756)

MASZYNA DRUKARSKA
POSPIESZNA,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ między godziną 3 a 5 po południu.

—4635—(10,523)

TEATR RAPPO,
dziś codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej Początek o godzinie 7. wieczorem. (70)—4626—

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nr 411, codziennie, z **wyjątkiem Piątków**, przedstawienie **Wyższej Magji**, Professora **Antonio Philadelphia** (2—0) —6950—(15425)

Dziś w Sobotę dnia 17 Października.
Jutro w Niedzielę dnia 18 Października.



OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA
TEATRU PCHEŁ TRESOWANYCH
(3—0) —7018—(14,601)



OSTRYGI
Ostendzkie i Holsztyńskie,
codzień świeże w Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(1—3) —7056—(15761)

ŁOSOŚ wędzony i
PSTRĄGI marynowane Elblągskie,
otrzymał Skład
Ant. Stępkowskiego.
(1—3) —7086—(15762)



WINOGRONA BADEŃSKIE
wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego.** (27—0) —6252—(14000



OSTRYGI
Ostendzkie i Holsztyńskie,
z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (4—0) —7002—(15574)

Jutro i w **Niedziele** i **Czwartki**,
Flaki garnuszkowe i zwyczajne,
znane ze swej dobroci, na **śniadanie**,
w Handlu PIOTRA KĘDZIERZEWSKIEGO, ulica Chłodna.
(1—1) —7084—(15759)



Dnia wczorajszego przybłąkała się **SUCZKA** malutka z Wyżełków Angielskich. Właściciel odebrać ją zechce w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (2—0) —7058—(15692)

TEATR WIELKI.
Dziś: **POJĘCIA PANI AUBRAY.** (5-te wystąpienie Pani *Modrzejewskiej*).
Jutro: Benefis P. *Couqui.*
Pojutrze **VIOLETTA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: (Po raz pierwszy): **Szwedzkie Narodowe Kwartety,** wykonane przez siostry Gronberg śpiewaczki ze Sztokholmu: — **Dziesięć cór na wydaniu.**— (z nowemi śpiewami podczas popisu koncertowego). **Jeden Ożenić się Musi.**
Jutro: **Talizman.**
Po jutrze: **Wujaszek całego świata.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 5 (17) Października 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	kop: sr.	Płacono Ruble	kop: sr.
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 98				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 40				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	78	—	77	50
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	75	84	25
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	25	79	85
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	50	67	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	136	—	—	—
„ „ „ z r: 1866	133	25	132	25
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	64	33
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	95	—	94	25
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie	85	—	82	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 127$^{7}/_{9}$ rs: — k: —
Od Likwidacyjnych rs. 152$^{2}/_{9}$ kop: —
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 27 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 86 k. 85 rs. — k. —.
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 103$^{1}/_{3}$ k: — rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 16 Października, płacono: Za korzec pszenicy od rsr. 5 kop: 55 do rs. 6 kop: 45; żyta od rs. 5 k. 10 do rs: 5 k: 30; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 kop: 50 do 4 kóp: 80; owsa od rs. 2 kop: 92 do rsr 3 kop: 30; kartofli od rs. — kop: 90 do rs: 1 kop: 20.

Okowity płacono, d. 16 Października, za wiadro od rs. 3 k. 68$^{2}/_{6}$ do rs. 3 k. 76; za garn: od rs: 1 k. 20 do rs: 1 k. 22$^{1}/_{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK.

Przyjechali do Warszawy:

Dal-Trozzo Ant: oby: z Michałowa nr 1583; Feter Kazim: oby: z Sochiaczewa nr 1403; Goski Jan oby: z Prus nr 1582; Jaworowski Józef oby: z Prus nr 1334b; Hr: Jezierski Karol oby: z Mińska nr 414; Kosiński Win: oby: z Siedlca nr 625; Rozenberg Maks kup: z Berlina nr 414; Zendik Wład: oby: z Krąkowa nr 414.

Wyjechali z Warszawy:

Bodengon Karol oby: do Londynu; Lipski Janasz kupiec do Kutna; de-Broel-Plater Feliks oby: do Witebska; Stamirowski Florjan obyw: do Stamirowic; Twarowski Jan obyw: do Woli Miedniewskiej; Weis Gustaw oby: do Grójca.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 41, wyszedł z druku i zawiera: Święta para: Nauka i cnota (d. c.); Wielebny Sługa Boży, Jan-Marja Vianney (ciąg dal:); Kaznodziejstwo w pierwszych wiekach chrześcijaństwa; Kronika kościelna; Bibljografja.

— **Kliniki** Nr 8 wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia szpitalne: Sprawozdanie z czynności chirurgiczno-lekarskich szpitala Śgo Józefa w Mieni, za rok 1867, podał H. Dobrzycki, Lekarz szpitala (dokoń:); Przegląd Literatury lekarskiej: Literatura niemiecka: O naturze błonicy (sprawozdanie Markiewicza); Kronika zagraniczna: Szkoła wyższego nauczania w Paryżu; Zmiany w katedrach w Niemczech, (spraw: Dobieszewski); Drobniejsze wiadomości: Doświadczenia nad działaniem emetyku w małych dawkach przez czas dłuższy; Zachowanie się mocznika w ciele zwierzęcem; Nowy eksperyment dotyczący pierwszego tonu sercowego; Działanie papaweryny, kafeiny i teiny (spraw: Markiewicz); Kronika dwutygodniowa: Towarzystwo lekarskie warszawskie: Sztuczne oczy.— Odcinek: Zakłady lecznicze: O szpitalu dla dzieci Dra A. Munkiewicza (z Rosławla; Obraz epidemjologiczny Królestwa Polskiego za m. Sierpień r. b.

— **Tygodnik Illustrowany** Nr 42, serji II, wyszedł z druku i zawiera: Typy i postacie ludowe (drzeworyt); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Mąż upatrzony, powieść z życia w dwóch częściach, p. Jana Zacharjasiewicza (z pięcioma drzeworytami); Rozmaitości; Kościół parafjalny w Złotopolu, Guber: Kijowska (z drzewor:); Szachy; Rebus; Silni i słabi, powieść (d. c.); Przejażdżka przez szczyty Kaukazu, skreślił Kazim: Łapczyński (d. c.).

Czytelnia A. Karlsbad,

przy ulicy Przejazd i róg Leszna, otrzymała następujące nowości: „Kamienica w długim rynku,“ Kraszewskiego; „Złota Elżunia,“ Marlitta; „Macocha,“ Wilkońskiej;“ „On będzie moim,“ Kaszewskiego. Taż Czytelnia ciągle najnowszemi dziełami jest pomnażaną.

(1—1) —7061—

DONIESIENIA.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości

ogłasza, iż w dniu 14 (26) Października r. b., o godzinie 10ej z rana, w Gmachu Rządowym przy ulicy Długiej Nr 591, sprzedane zostaną przez publiczną licytację więcej dającemu, różne Przedmioty z użycia wyszłe, których spis i ustanowioną do licytacji cenę, przejrzeć można codziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych w Wydziale Administracyjnym pomienionej Kommissji. Postępujący najwyższą za te przedmioty cenę, winien takową natychmiast na ręce sprzedającego uiścić, i w ciągu 24 godzin z obecnego ich składu uprzątnąć.

(1—1) —7094—(D. W.)

DOM HANDLOWO KOMISSOWY

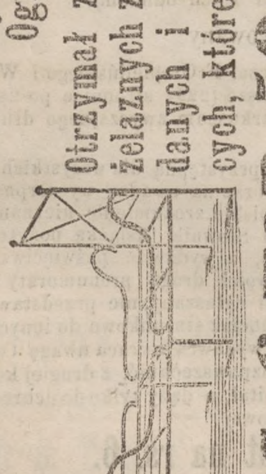
ALEKSANDRA EPSTEIN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedziel i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.



Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

(13—15) (—4292—(5681)

NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr 2385B położona, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale IVtym, przed W. Andrzejem Kotowskim, Assesorem Trybunału delegowanym, w dniu 11 (23) Października 1868 r., o godzinie 1¾ z południa, od zniżonego szacunku Rs 34,330 Kop. 5½. Wadjum potrzebne w gotowiznie Rs. 3,000, a warunki u Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału IVgo, w Warszawie, i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 2244a mieszkającego, przejrzeć można.

Wincenty Muszalski, Patron.

(1—3) —7069—(D. W.)

Dnia 1-go Listopada otworzonym zostanie, przy ulicy Orlej, Nr 798a.

SKŁAD GOTOWEJ BIELIZNY

TELESFORA SZRETERA

i będzie zaopatrzony w Bieliznę damską, Koszule męzkie, Kalesony, Gorse, Kołnierzyki do przypinania i wszycia, Mankiety, Prześcieradła, Poszewki, Ręczniki, Skarpetki i wszelkie inne w ten zakres wchodzące artykuły. Oprócz tego urządzony będzie:

SKŁAD PŁÓTNA

szlązkiego, angielskiego i hollenderskiego. Zadaniem Zakładu powyższego będzie, jak najlepszemi materjałami, przy nader nizkiej cenie zadowolnić każdego kupującego:

Właściciel powyższego Magazynu, pracując w Warszawie i za granicą, przez długi przeciąg lat jako Confectioneur, miał sposobność gruntownego wykształcenia się jako Coupeur bielizny męzkiej, i będzie umiał co do kroju, gustu i dokładnego wykonania, przy bardzo nizkich cenach, wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić.

SZWALNIA,

połączona z Magazynem i opatrzona w odpowiednią ilość rąk i maszyn, przyjmuje **już teraz** wszelkie zamówjenia i obstalunki.

(1—3) —7063—(15,722)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,



świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana;



Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien — Ulica Ślizka, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

(1—6) —7085—(11319).

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** astrachańskiego mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz **Buljonu** wołyńskiego, **Sera** zielonego, **Musztardy** Sareptskiej, **Serdeli** marynowanych (Kilki zwanych), **Mirogów** rygskich i **Karuku** rybiego.

B. Miedwiedników.

(2—3) —7047—(14,317)

KORZYSTNE UBEZPIECZENIA



NA ŻYCIE, ORAZ POSAGOWE

z kombinacjami w kraju naszym dotychczas nieznanemi w ces. król. uprzywilejowanem Tryestyńsko-Weneckiem Towarzystwie Ubezpieczeń

ASSICURAZIONI GENERALI,

założonem w roku 1831, zostającem pod kontrolą właściwych Rządów, **ze wszystkich podobnych zakładów najbardziej rozpowszechnionem na kontynencie Europejskim.**

Fundusz gwarancyjny Towarzystwa we większej części na nieruchomościach ulokowany, przewyższa podług bilansu w Listopadzie r. z. ogłoszonego summę:

26 MILJONÓW GULDENÓW AUSTRJACKĄ MONETĄ

a mianowicie: kapitału zakładowego	4,200,000
kapitału rezerwowego	1,284,200
funduszu rezerwowego na pokrycie bież. ubezpieczeń	12,371,300
rocznego dochodu ze składek i procentów	8,188,000

Summa przez Towarzystwo po koniec 1866 wypłacona tytułem wynagrodzeń dochodzi, stosownie do corocznie ogłaszanych wykazów szczegółowych . . . . . . guld. austr. mon. 63,247,595

Dywidenda zaś, czyli **obniżenie składek przy ubezpieczeniach kapitałów pośmiertnych wynosi**

w roku bieżącym $78\frac{1}{4}$ %

Przy asekuracji od ognia może każdy żądający ubezpieczenia prawem dozwolonego, dający rękojmię porządku i oględności na **wyjątkowo korzystne warunki** z wszelką pewnością liczyć.

Na wypadek strat, Towarzystwo zachowuje wzorowe postępowanie tak w obliczeniu należytości jako też śpiesznem jej płaceniu; nie było zatem w Królestwie wypadku, **ażeby ktokolwiek z poszkodowanych narażonym został na sądowe, a nawet polubowne spory.**

Ustawy obowiązujące zaspokajają zupełnie interes ubezpieczonych, albowiem według zasadniczych podstaw tego Towarzystwa, niema ewentualności, któraby przyprowadzić mogła do materjalnej niemożności uiszczenia się z zobowiązań.

Bliższe informacje udzielają tak PP. Ajenci specjalni, jako też sam akredytowany Reprezentant Towarzystwa

JULJUSZ K. OSTROWSKI

Biuro Centralne dla Królestwa Polskiego przeniesionem zostało z ulicy Mazowieckiej na Senatorską, pod Nr 471c, plac obok Resursy Kupieckiej.

(7—24) —4106—(9390)

JAN GĘBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotnie **Bólu Zębów i Fluksji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs: 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można **z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora.**

Tamże jest **POKÓJ** do najęcia.

(3—3) —6731—(1734).

Z dniem 11tym b. m. otworzoną została

RESTAURACJA

FRANCISZKA CHODELSKIEGO,

którą przeniesiono w tych dniach z ulicy Bielańskiej, na róg ulic Marszałkowskiej i Chmielnej, pod Nr 1557, do domu Wgo Łapińskiego. W takowej codziennie dostać można **Śniadań, Obiadów i Kolacji**, a to po cenach jak najumiarkowańszych i po gospodarsku sporządzonych, przy rychłej i chętnej usłudze. **Flaki** z garniturem codziennie, po Kop. $7\frac{1}{2}$. Objad składający się z 4ch potraw i kawy, Kop. 20. Na abonament Kop. $16\frac{1}{2}$. Oprócz tego dostać można w każdym czasie różnych jedzeń na porcje. Z czem się poleca Szanownej Publiczności. (3—3) —6909—(15354).

OGŁOSZENIE O KOSMETYKU ODALISK.

Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Warszawy, oraz królestwa Polskiego, iż w skutem zapotrzebowania w wielkiej ilości Odalisku z różnych stron Królestwa, agenci ruscy i zagraniczni urządzają skład jego w Warszawie, u PP. „Komierowski et Comp.," przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, pod Nr 1245a. Kosmetyk Odalisk tak ogólnie został przez publiczność przyjęty we wszystkich miastach Europy, że zbytecznem byłoby wyszczególniać tu jego zalety. Nadmieniamy tylko, że użyty przez dzieci nie mające 10-ciu lat konserwuje płeć i oczyszcza z piegów w wieku późniejszym, spędza lekkie zmarszki, słoneczną spaleniznę, pryszcze, żółte plamy, wybiela twarze i posiada nieocenioną zaletę, osobom starszym powracać w jednej chwili po jego użyciu pozór młodej i świeżej płci, własność niedostępna dotąd żadnemu kosmetycznemu Wynalazkowi.

Cena jednego flakonu rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50.

Główny Agent na Cesarstwo Ruskie; Dobrzański.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, uwiadamiamy, że kosmetyk Odalisk znajduje się w naszym magazynie do sprzedaży. Panowie Fryzjerzy i utrzymujący składy perfum, mają zapewniony dobry rabat. Odalisku tego nabyć także można w Składzie Perfum Pani Jeckel, w domu przechodnim Roeslera w podwórzu.

KOMIEROWSKI et Comp.
Nowy Świat, 67, pałac Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.
(2—8) —6793—(15,190)

Dwa Obrazy

pędzla Varenna, (Pejzaże), za pomierną cenę są do sprzedania, w domu pod Nr 4 nowym. Ulica Nowy-Świat, za Izbą Obrachunkową piąty dom, na 2m piętrze od frontu, mieszkania Nr 6. (1—3) —7083—(15740)

RUSKA PIEKARNIA

przy ulicy Długiej, zawiadamia, że w każdym czasie można dostać wszystkich gatunków Ruskich Bułek, Wyborskich Rogali, Obwarzanków, Suszków; także wszystkich gatunków Polskiego Pieczywa; przytem można dostać Chleba pytlowego 3-funtowego po Kop. 10, 2-funtowego po Kop. 7, a za kosz Rs. 1 Kop. 95. (1—4) —7068—(15721)

Kapitały gotowizną,

7,500, 3,750 i 2,700 Rs.,

są zaraz do wypożyczenia na mały procent na hypoteki Domów murowanych. Wiadomość pod Nr 2402A, ulica Nowolipki, na 1m piętrze od frontu, rano do godziny 9ej, w południe od 1ej do 3ej. (1—3) —7075—(15708)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

M A G L E.

Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 556.
(1—1) —7077—(15713)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania bardzo wygodne

M A G L E,

przy ulicy Elektoralnej Nr 792.
(1—2) —7072—(15709)

Młoda OSOBA płci żeńskiej, oraz **UCZEŃ**, potrzebni są do pomocy w Fabryce Cukrów Riese i Piotrowski. Ulica Elektoralna Nr 790.
(1—1) —7073—(15705)

W dniu wczorajszym około godziny 3ej, idąc przez Ogród Saski ulicą Niecałą, do Hotelu Saskiego, zgubione zostały w kopercie po rusku adressowanej,

Rubli około 150.

Łaskawy Znalazca zechce takowe poszkodowanej, bardzo tym wypadkiem unieszczęśliwionej, powrócić za nagrodą jakiej sam żądać będzie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—3) —7079—(15707)

Do Składu Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1252, nadszedł świeży Transport **Jarząbków**, i sprzedaje po Kop. 75 i 60 za parę. Nadeszły również **Cietrzewie** i białe **Kuropatwy**.
(1—2) —7074—(15710)

Nagrody Rs. 2.

Idąc Ujazdowską Aleą, Nowym-Światem, Jerozolimską i Bracką, lub też w dorożce, zaginęła **KSIĄŻECZKA** z Notatkami, ponsowa. Łaskawy Znalazca zechce zwrócić takową do Handlu Papieru Antoniego Szustra. (1—1) —7067—(15716)

Do sprzedania:

SZUBA nowa podbita szopami; **PIESEK** Pinczer maleńki, mający rok; **SAMOWAR** i **GITARA**. Ulica Chłodna Nr 914, z bramy na prawo na dole, pod Nrem 2.
(1—1) —7050—(15714)

Nauczycielka wyższa,

posiadająca kilkuletnią praktykę zawodu nauczycielskiego, udziela Lekcje przedmiotów klassycznych, języków: francuzkiego, niemieckiego, wyższej muzyki i śpiewu. Przyjmuje Panienki miejscowe i dochodzące, za bardzo przystępną cenę. Tamże wiadomość o **NAUCZYCIELCE** posiadającej obce języki i muzykę, chcącej umieścić się. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr domu 71, mieszkania Nr 2. (1—3) —7029—(15621)

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

DRZEWA OPAŁOWEGO TWARDEGO I MIĘKKIEGO W SĄZNIACH,

ze Składu **M. A.**

Nr 14, ulica Dobra, nad Wisłą, obok Głównego Wodociągu.

Obstalunki przyjmują się w Składzie na miejscu,
W Kantorze Loterji i Wekslu Henryka Glücksohn i Spółka, Krakowskie-Przedmieście, Pałac Hr Potockiego.
W Składzie Papieru Rakoczego, Plac Teatralny, dom dawniej Petyskusa.
(6—6) —6780—(15,103)

Potrzebną jest na Prowincję w Królestwie

Pokojówka,

Niemka, lub przynajmniej posiadająca ten język. Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 2358B, codziennie, do 9ej rano, Nr 6 mieszkania. (1—3) —7051—(15706)

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen."
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809—1771)

Na Nieruchomość Nr 2515*b* (nowy 10), położoną przy ulicy Żytniej, potrzebna jest

Pożyczka Rs. 900,

na pierwszy Numer hypoteki uregulowanej. Taż Possesja może być sprzedaną za Rs 3,000, wypuszczoną w zastaw, lub zamienioną na Kolonję. Wiadomość na miejscu codziennie po godzinie 3ej z południa. (1—3) —7064—(15712)

KIT ZIMOWY DO OKIEN,

tak w proszku jak w massie jest do nabycia w Składzie głównym Zapałek W. Dzisiewskiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej dom Loewenberga, Nr 467a.
Tamże znajdują się **sznury waciane** do okien, ulepszona **Massa woskowa** do podłóg i posadzek w różnych kolorach.
Kit olejny do szyb i podłóg.
Masa kauczukowa do obuwia, osobliwie myśliwskiego.
(4—5) —6891—(15,351)

Znany od lat trzydziestu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odzięblenia, jest do nabycia każdegoczasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake**, przy ulicy Krak:-Przed:, w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (3—3) —6732—(1259.)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy ulicy Bielańskiej pod Nr 595, w domu Wgo Temlera, otworzyłem obecnie **Warsztat Galanteryjno-Introligatorski** i **Fabrykę różnych Pudełek**. Obstalunki na czas umówiony wykonywam, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.— **Jan Braun.** (2—3) —7017—(15623)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej,

w domu Wgo Bogka, Ner 477a,

Nadszedł znowu świeży **transport KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego, i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Karuku** rybiego, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Musztardy** prawdziwej sareptskiej w pudełkach i słoikach, **Sardynek** w oliwie, **Łososia** wędzonego, **Minogów** ryg-kich, **Kilki** (czyli Serdeli w słojach marynowanych), **Konfitur** prawdziwych Kijowskich. **S. SZYROKOW.**
(2—6) —6991—(15,564)



W dniu 7ym Października, pomiędzy 12stą w nocy a 3cią godziną z rana, skradzione zostały przez wyłamanie sztaby żelaznej w stajni, we Wsi Boczkach w Powiecie Łowickim, **Trzy KONIE** z Chomontami Krakowskiemi czarnemi, a mianowicie: 1) Wałach szpakowaty ciemny, lat 5½; 2) Ogier brudno-kasztanowaty, z gwiazdką, lat 5½; 3) Klacz skarogniada, lat 3. Uprasza się Osoby, któreby zdołały wykryć sprawcę tej kradzieży, donieść Właścicielowi tychże koni P. Tauchert, w Boczkach, stacja Łowicz, albo najbliższej Władzy Policyjnej, za nagrodą jakiej sam żądać będzie.
(3—3) —6966—(15493)



Jest do sprzedania **KLACZ** szpakowata, czystej krwi Arabskiej, lat 4 mająca, pochodząca ze stada Hr. Krasińskiego. Wiadomość u P. Choińskiego, w Młynie Parowym na Solcu.
(1—1) —7054—(15717)

Futro Damskie Sobole,

które bez pokrycia kosztowało Tysiąc Rubli srebrnych, sprzedaje się za znacznie niższą cenę — Tamże są do sprzedania **Dwa SZALE Tureckie**, dawne.— Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji „Kurjera," pod lit. H D.
(1—3) —7053—(15711)



Pianino Mahoniowe

o 7miu oktawach, nowe, z śpiewnym głosem, jest do sprzedania lub do wynajęcia za najprzystępniejszą cenę; oraz **FORTEPJAN** Mahoniowy o 6ciu oktawach, w najlepszym stanie, za Rs 45. Wiadomość przy ulicy róg Sto-Krzyzkiej i Zielnej Nr 1329, na 1m piętrze, gdzie balkon. (3—3) —6952—(15424)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej